

# Ewangelia na piątek: Zagubione słowo

Komentarz na piątek szesnastego tygodnia okresu zwykłego. „Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy”. Pan ostrzega przed trzema przeszkodami, które uniemożliwiają harmonijny rozwój boskiego ziarna w naszej duszy: brak zrozumienia, brak korzeni, życie w niepokoju i wśród pokus. Te trzy scenariusze mogą doprowadzić do zagłuszenia Słowa, które mogło napełnić nasze życie radością, zamieniając je w życie jałowe.

## **Ewangelia (Mt 13, 18-23)**

Jezus powiedział do swoich uczniów:

Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny».

---

Przypowieść o siewcy została nazwana przez papieża Franciszka „matką” wszystkich przypowieści, ponieważ mówi nam o dwóch zasadniczych sprawach: o słuchaniu Słowa Bożego, i o tym, jak działa Boże serce, które rozsiewa swoje ziarno we wszystkich ludziach, bez wyjątku (por. Anioł Pański, 12 lipca 2020).

Ale jest to także jedna z tych przypowieści, która zawiera nie tylko narrację, ale także wyjaśnienie, które daje nam sam Jezus. On, objawiając nam serce Ojca, pozwala spojrzeć w nasze własne serce, abyśmy lepiej się przygotowali i stali się żyzną glebą.

Jak możemy zauważyć, Pan ostrzega przed trzema przeszkodami, które uniemożliwiają harmonijny rozwój boskiego ziarna w naszej duszy: *brak zrozumienia, brak korzeni, życie w*

*niepokoju i wśród pokus.* Te trzy scenariusze mogą zakończyć się zagłuszeniem Słowa, które mogłoby wypełnić nasze życie radością. Zamiast tego zamieniają je w życie jałowe.

Po pierwsze, *brak zrozumienia.* Oczywiście, Jezus nie ma na myśli niemożności zgłębienia boskich tajemnic: na przykład, nigdy w pełni nie *zrozumiemy* Trójcy Świętej. Pan odnosi się do wewnętrznego nastawienia. Jeśli w naszym życiu brakuje gotowości do zgłębiania spraw, do poświęcenia wielu godzin na lepsze poznanie wiary, do przyjęcia dobroczynnego działania ciszy, trudno będzie nam przynieść oczekiwane owoce. Pozostaniemy zanurzeni w powierzchowności, w hałasie, w ideologii.

Po drugie, *brak korzeni.* Josemaría miał kiedyś taki sen: ludzie, którzy chcą być świętymi, ale nie mają życia

wewnętrznego, idą przez świat zdezorientowani jak człowiek, który podróżuje samolotem, ale siedząc na jednym ze skrzydeł (por. Przyjaciele Boga, 18). Bez modlitwy, bez Eucharystii, bez sakramentów, bez pobożności nie ma owoców.

Po trzecie, *życie we władzy trosk i pokus*. Nawet ci z nas, którzy chcą naśladować Chrystusa, nie są wolni od pokusy próżności, bogactwa, sukcesu, luksusu, pragnienia bezpieczeństwa finansowego. Łatwo możemy zapomnieć, że owoce naszej pracy są dla Boga, a reszta to proch i popiół.

Dlatego nie ma nic lepszego, niż zwrócić się do żyznej gleby par excellence najżyźniejszej gleby, jaka istnieje: do Najświętszej Maryi. Ona, ze swoją matczyną cierpliwością, będzie w stanie wyplenić wszystko, co w naszym życiu przeszkadza Słowu w przynoszeniu owoców.

Czasami będzie to bolało, ale jest to konieczne: nie możemy zapomnieć, że „jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24).

Luis Miguel Bravo Álvarez //  
Zdjęcie: Roger Powell - Getty  
Images

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-piatek-zagubione-slowo/> (22-03-2026)